

Tomasz Niemas, *Perspektywa eschatologiczna proegzystencji wierzących w przekazie Pisma Świętego* (Bibliotheca Biblica; Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2016). Ss. 219. PLN 39.50. ISBN 978-83-7454-302-6

MARCIN MAJEWSKI

Institut Nauk Biblijnych, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
e-mail: marcin.majewski@upjp2.edu.pl

Opracowanie Tomasza Niemasa to kompendium wiedzy na temat tego, co Biblia mówi o śmierci i pośmiertnym losie człowieka. Tematy te są zawsze aktualne i frapują każdego. Motyw śmierci, choć oswajany przez człowieka od niepamiętnych czasów, nigdy nie utracił elementu grozy i tajemnicy. „Akceptacja śmierci i protest przeciw niej to dwie nieusuwalne strony naszego życia” (Leszek Kołakowski). Jedną z licznych strategii radzenia sobie z problemem śmierci jest wiara w życie pozagrobowe. Nadzieja życia po życiu obecna jest niemal w każdym systemie religijnym we wszystkich obszarach geograficznych świata. Wiara w nieśmiertelność to chyba najskuteczniejsze lekarstwo na absurd śmierci: jej ostateczność i radykalne przerwanie biegu życia. Mamy przecież w sobie ogromny potencjał i potrzebę realizacji naszych możliwości i dążenia do szczęścia, z drugiej strony doświadczamy tak silnie radykalnych ograniczeń i niespełnienia, że przerywająca wszystko śmierć jawi się jako rzeczywistość z gruntu niesprawiedliwa. Pytania o sens życia i sens cierpienia w tym miejscu, w konfrontacji ze śmiercią osiągają swój punkt kulminacyjny. Odpowiedź na pytanie o możliwość i jakość życia po śmierci jest więc wielkim pytaniem ludzkości, którego stawką jest zdolność do akceptacji i udźwignięcia naszego człowieczego losu.

Nie dziwi zatem wnikliwe zainteresowanie autora odpowiedzią, jakiej Pismo Święte udziela w tej sprawie. Opracowanie oddane do rąk czytelnika jest solidną egzegezą: staranną, dokładną i szczegółową analizą poszczególnych fenomenów związanych ze śmiercią i życiem pozagrobowym w Biblii. Kolejne tematy analizowane są w stylu diachronicznym, przekrojowym, od najstarszych tekstów i wyobrażeń, po późniejsze rozwinięcia, z obfitym wykorzystaniem literatury apokryficznej Starego Testamentu.

Praca składa się ze wstępu, zakończenia oraz trzech zasadniczych rozdziałów: I. Śmierć i los pośmiertny sprawiedliwych według Starego Testamentu; II. Śmierć i los pośmiertny wierzących w nauczaniu Nowego Testamentu; III. Nowy

Testament o sytuacji wierzących po paruzji Chrystusa. W rozdziale pierwszym przedstawiono koncepcję śmierci w Starym Testamencie, omówiono temat Szeolu, czyli świata zmarłych, przeanalizowano opisy przypadków nadzwyczajnego opuszczenia życia ziemskiego i ukazano perspektywę sądu po śmierci. W dalszej kolejności przedstawiono starotestamentowe zapowiedzi zmartwychwstania sprawiedliwych, wskazując na genezę myśli biblijnej o zmartwychwstaniu, a także świadectwa wiary w zmartwychwstanie męczenników i umarłych oczyszczonych po śmierci z win. W rozdziale drugim, dotyczącym analogicznej tematyki z Nowego Testamentu, omówiono zagadnienie śmierci i jej przyczyn, przy czym podkreślono szczególnie związek śmierci wierzącego ze śmiercią Chrystusa. Następnie poddano analizie problem sądu szczegółowego po śmierci, a także sytuacji umarłych po sądzie szczegółowym. W końcu poddano egzegezie teksty Nowego Testamentu implikujące pośmiertny stan czyśćca. W rozdziale trzecim autor skupił się na wypowiedziach o paruzji Chrystusa oraz o zmartwychwstaniu w kontekście prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa. Ważnym rozwinięciem jest podjęcie pytania o sposób zmartwychwstania oraz o naturę ludzkiego ciała po zmartwychwstaniu. W końcu autor dokonał analizy tekstów mówiących o Sądzie Ostatecznym jako powszechnym oddzieleniu zbawionych od potępionych, a zakończył rozważaniem o pełni zbawienia w niebie, która jest głównym powołaniem wierzących w Chrystusa.

Praca jest szczegółowo udokumentowana dużą liczbą przypisów, bogatą i dobrze wykorzystaną literaturą przedmiotu, zwłaszcza polską. Autor traktuje swą pracę tak drobiazgowo, że pojawiają się przypisy nawet przy rzeczach oczywistych, cytując opracowania poświadczające obecność danego słowa w tekście Biblii, referujące treść danej księgi czy opowiadania biblijnego. Tytuł jest dosyć zawily i przez to niezrozumiały, sugerowałbym uproszczenie (jest ono możliwe) lub dodanie nagłówka, czytelnego krótkiego tytułu-hasła, a potraktowanie obecnego jako podtytuł.

Z pewnymi sformułowaniami pracy można polemizować. Na przykład w pierwszym akapicie wstępu znajduje się zdanie: „Pismo Święte (Stary i Nowy Testament), najważniejsza Księga dla chrześcijan, wśród zasadniczych tematów teologicznych umieszcza eschatologię biblijną” (s. 13). Ta opinia wydaje się subiektywną oceną wynikającą zapewne ze szczególnego zainteresowania autora tym tematem Biblii. Obiektywnie patrząc, temat życia po śmierci nie jest szeroko i systematycznie rozważaną kwestią biblijną. Biblia, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, skupia się na życiu tu i teraz – nie zawiera usystematyzowanej refleksji eschatologicznej, pewne istotne sformułowania pojawiają się raczej *ad hoc*. Stary Testament jest bardzo silnie osadzony w życiu doczesnym: Prawo, Prorocy i Pisma – trzy części Biblii Hebrajskiej – dotyczą teraźniejszości, a bardzo rzadko pośmiertnej przyszłości. Prawo reguluje życie w świecie,

przede wszystkim praktyki religijne i kultyczne, prorocy znakomitą większość swego nauczania poświęcają aktualnym wyzwaniom wiary Izraela, a Pisma mądrościowe uczą, jak postępować w życiu w bojaźni Bożej, podejmując tematy eschatologiczne raczej niechętnie i z doraźnej potrzeby. Nie ma w Starym Testamencie, może poza Księgą Mądrości, szerszych rozważań dotyczących życia wiecznego, a obecne w nim wskazówki to w znakomitej większości metafory i obrazy symboliczne, dalekie od jednoznaczności.

Podobnie wygląda sprawa w Nowym Testamencie. Bibliści zauważają, że działalność Jezusa koncentruje się wokół tematu królestwa Bożego (główny temat Ewangelii) i że zasadniczym kerygmatem Jego nauczania jest nie to, jak będzie wyglądać królestwo kiedyś, w niebie, ale jak, przez wiarę i nawrócenie, stać się obywatelem Bożego królestwa już tu i teraz i jak w nim żyć. Tematy eschatologiczne są obecne w nauczaniu Jezusa, nie stanowią jednak osi, wokół której koncentruje się Jego głoszenie.

Większość autorów i bohaterów Starego Testamentu nie upatrywała po śmierci jakiejś szczególnie chwalebnej kontynuacji życia. Szeol był widziany jako miejsce mroku i cienia (metafora zejścia do grobu). Życie człowieka swą podstawową (i dla wielu jedyną) kontynuację miało w potomstwie – stąd tak silny nacisk na prokreację i posiadanie dzieci. To dlatego Stary Testament skupia się na życiu doczesnym, a nie pośmiertnym (wyłączając może najpóźniejsze księgi, jak 2 Mch, Dn, Mdr). Korekty zatem wymaga również wprowadzenie do rozdziału pierwszego, dotyczącego Starego Testamentu, gdzie czytamy: „Refleksja biblijna nad ostatecznym losem ludzkim jest jednocześnie przeniknięta nadzieją, że po śmierci nastąpi dalsze istnienie człowieka” (s. 19). Gdyby tak było, nie byłoby Księgi Hioba i Księgi Koheleta – które zmagają się właśnie z brakiem takiej nadziei – a teologia Tory i Proroków wyglądałaby zupełnie inaczej. Większość tekstów Biblii Hebrajskiej nie jest przeniknięta taką nadzieją¹. Należy wziąć pod uwagę fakt, że biblijne fragmenty interpretowane przez autora w ten sposób: „Stary Testament dopuszcza jednak możliwość ocalenia z tej krainy zmarłych przez Boga: „Lecz Bóg wyzwoli moją duszę z mocy Szeolu, bo mnie zabierze” (Ps 49,16) (s. 30) – są według opinii egzegetów poetycką alegorią biblijnego poety, uciemięzonego przez przeciwności losu i wrogów, ale wyrażającego nadzieję na doczesną interwencję Boga i wyzwolenie go z nieszczęścia.

Powyższe uwagi nie oznaczają jednak, że temat eschatologii biblijnej jest mało istotny i nie wymaga pogłębionych studiów. Jest wprost przeciwnie. Temat ten domaga się dziś dojrzałego, ostrożnego, ale i odważnego teologicznie pogłębienia.

1 Zob. szerzej mój artykuł „Nieczystość śmierci w Torze. Śmierć jako arcytabu”, *Śmierć w antycznej kulturze śródziemnomorskiej* (red. A. Kucz – P. Matusiak) (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2015) 31-63.

Brak wiary w zmartwychwstanie Jezusa, a jeszcze bardziej w zmartwychwstanie ciała – który coraz częściej odnotowuje się dziś wśród ludzi wierzących – wynika między innymi stąd, że najczęściej są oni pozostawieni sami sobie w odpowiedzi na trudne pytania eschatologiczne na temat tego, jak będzie wyglądać nasze życie po śmierci. Teologia często ucieka od tych tematów w utarte slogany o życiu w niebie/piekle czy na wygodną pozycję „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało”, pozostawiając wierzących z problemem zmagania się z niełatwymi konkretnymi pytaniami o los i kondycję eschatologiczną człowieka. Czym jest piekło? Czy jego wieczność i okrucieństwo jest do pogodzenia z miłością Boga i ograniczonością decyzji ludzkich? Jakie właściwości ma ciało zmartwychwstałe? Czy królestwo Boże to stan duchowy, czy cielesny? Czym jest czyścić? Czy biblijne Szeol i Hades oznaczają piekło? Czy jest możliwe trwanie duszy niezależnie od ciała, skoro człowiek Biblii jest jednością psychofizyczną? Czy życie wieczne jest całkowitym zerwaniem z porządkiem i prawami tego świata? Na czym polega kontynuacja i przemiana materii w „Nowym Jeruzalem”? Co znaczy Chrystusowe „zstąpienie do piekieł”? Czy zwierzęta będą zbawione? Czy będą „w niebie”? Czy spotkam „tam” moją rodzinę, żonę, męża, dzieci? Itd. Ludzie wierzący zadają mnóstwo pytań o eschatologię i oczekują wskazówek od biblistów i teologów. Przedstawianie „nieba” jako życia na wzór anielski, gdzie wiecznie śpiewa się „chwała” i ogląda statyczny film z jednym tylko kadrem, jest nie tylko nieatrakcyjne i odrzucające, ale niezgodne z myślą teologii biblijnej na temat życia i rozwoju, które charakteryzują świat w Nowym Jeruzalem. Podobnie niezgodna jest z przesłaniem Biblii tradycyjna pogarda „tego świata” i chęć porzucenia go na korzyść „życia wiecznego”, gdyż zgodnie z nauką Jezusa, królestwo Boże rozpoczyna się na ziemi, rozwija z ziarenka ziemskiej materii i już tu wypracowuje owoce, które dalszemu dojrzewaniu będą poddane w pełni blasku chwały Boga Króla.

W tym kontekście takie opracowania, jak Tomasz Niemasa, należy przywitać z dużą satysfakcją. Wychodzą one naprzeciw zapotrzebowaniu na pogłębione studia nad eschatologią biblijną. Tę publikację chciałbym polecić czytelnikom, gdyż jest ona wynikiem solidnej kwerendy i analizy wszelkich biblijnych tekstów traktujących o naszych losach po śmierci. Nie wszystkie powyżej przytoczone pytania znajdą tu swoją odpowiedź, ale szerokie omówienie biblijnych wątków eschatologicznych stanowi wystarczającą bazę do dalszych rozważań teologicznych.